

Sygn. akt: I C 245/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

|                 |                                   |
|-----------------|-----------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Barbara Przybylska            |
| Protokolant:    | sekretarz sądowy Wioleta Motyczka |

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2019r. w Gliwicach

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko M. R., J. R.

o zapłatę

1. oddała powództwo
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 10 834 (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 245/19

## UZASADNIENIE

Powód (...) w W. wniósł o zasądzenie od pozwanych M. R. i J. R. kwoty 222 465,57 zł z odsetkami w wysokości czterokrotności oprocentowania stopy lombardowej nie więcej niż odsetek maksymalnych od kwoty kapitału 200 239,73zł od 19.03.2018r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty odsetek umownych tj. 556,14 zł od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu podał, że pozwani nie wywiązali się z warunków umowy kredytu, w związku z czym powód w dniu 29.12.2017r. wypowiedział umowę łączącą strony, co spowodowało powstanie wymagalnego zadłużenia w kwocie dochodzonej pozwem.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa powołując się na:

- 1) nieistnienie roszczenia z tytułu umowy z powodu jej nieważności/niezawarcia,  
– umowa kredytu przeliczanego do waluty obcej o konstrukcji określonej przez powoda jest nieważna w całości, ewentualnie
- 2) niewymagalność roszczenia o zwrot całego kapitału kredytu wobec nieskuteczności materialnej i formalnej wypowiedzenia

- 3) stosowanie niewłaściwego oprocentowania
- 4) nieuzasadniony pobór przez bank kosztu spreadowego
- 5) nieistnienie wierzytelności w określonej przez bank wysokości
- 6) zarzut lichwy
- 4) przedawnienie roszczenia zarówno z umowy jak i z bezpodstawnego wzbogacenia

Sąd ustalił:

Pozwani po nabyciu działki budowlanej zdecydowali o budowie domu. Kosztorys budowlany opiewał na 480 000zł, w związku z czym powodowie poszukiwali środków sfinansowania budowy w wysokości 400 000zł. Po wstępnym porównaniu ofert kredytów hipotecznych różnych banków pozwani zdecydowali się na skorzystanie z oferty (...) (poprzednika prawnego powoda). Z uwagi na brak zdolności kredytowej dla kredytu złotówkowego z oprocentowaniem WIBOR otrzymali propozycję zawarcia umowy kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego. Skorzystali z niej, tym bardziej, że rata takiego kredytu była dla nich korzystniejsza, niż kredytu złotowego. W 2006r. pozwani zawarli umowę kredytu hipotecznego, na mocy której bank udzielił im kredytu na kwotę 400 000zł, indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Przed zawarciem umowy pozwani zostali poinformowani przez pracowników banku o ryzyku zmiany kursu i wpływie tej zmiany na wysokość rat, przy czym informacje te wskazywały na stabilność waluty przeliczeniowej i możliwe wahania w granicach 20 %. Zawierając umowę mieli świadomość ryzyka zmiany kursu i związanej z tym zmienności rat przeliczanych do CHF, jednak pozostawali w przeświadczeniu, że wahania kursu nie przekraczają 20 %. Kredit został pozwany wpłacony w 2 transzach w złotych polskich. Pozwani otrzymali harmonogram spłat, w których należności określono w złotówkach. Po wypłacie transz pozwani zostali poinformowani że kwota kredytu odpowiada 74 000CHF. Należności z tytułu spłat kredytu były pobierane przez Bank ze środków zgromadzonych na prowadzonym w tym banku koncie pozwanych w złotych po przeliczeniu do kursów franka według tabel banku. O sposobie przeliczenia bank nie informował pozwanych.

Przez dalszy okres pozwani nie interesowali się sposobem rozliczania spłat, wysokość rat była stabilna, płatności były realizowane.

Wobec potrzeby uzyskania środków na dokończenie budowy pozwani w 2008 r. ponownie wystąpili o kredyt. Tym razem oczywista była możliwość jedynie zaciągnięcia dalszego kredytu na takich samych warunkach, jak poprzedni – ze względu na brak zdolności kredytowej dla kredytu złotowego ze stopą WIBOR. Strony przystąpiły do podpisania umowy. Przed jej zawarciem zapisy umowy nie były bliżej omawiane, pozwani otrzymali symulację rat wyrażonych w złotówkach, nie wyjaśniono im jednak zasad obliczania kursów kupna i sprzedaży CHF.

### **(przesłuchanie pozwanych)**

W dniu 11 sierpnia 2008r. strony zawarły umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...), na mocy której bank zobowiązał się udzielić pozwany kredyt w kwocie 150 000zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 360 miesięcy od dnia 11.08.2008r. do 30.08.2038 na zasadach określonych w umowie i OWKM, stanowiących integralną część umowy. (§ 2 ust. 1)

Ustalono, że :

- kwota kredytu denominowanego(waloryzowanego) w CHF lub transzy zostanie określona według kursu kupna dewiz dla tej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 2 ust.2)

-o wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo – odsetkowych w ww. walucie bank poinformuje

kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM. (§ 2 ust. 3)

- uruchomienie kredytu nastąpi jednorazowo w formie przelewu na rachunek kredytobiorcy kwoty 150 000zł § 4 ust.1)

- kredyt wykorzystywany jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1a)

- ustalono zmienne oprocentowanie kredytu jako równe stawce odniesienia, którą jest LIBOR 3-miesięczny publikowany na stronie serwisu Reuters lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku / określoną na 1 punkt procentowy (§ 11a), a podwyższoną do 2 % do czasu uprawomocnienia się wpisu hipoteki na nieruchomości/ (§8)

- kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w dniu 30. każdego miesiąca począwszy od 30.09.2008r.; wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w CHF. Spłata dokonywana jest w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu. Kredytobiorca umocowuje bank do obciążania jego rachunku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy. (§ 9).

- w przypadku niespłacenia w terminie umownym raty lub jej części bank wezwie kredytobiorcę do spłaty zaległej należności pod rygorem wypowiedzenia umowy; w przypadku niewykonania przez kredytobiorcę zobowiązań wynikających z umowy, w tym braku spłaty zaległych należności w terminie określonym w wezwaniu do spłaty, bank ma prawo wypowiedzenia umowy oraz przystąpienia do odzyskania swoich należności z ustanowionych prawnych zabezpieczeń oraz majątku kredytobiorcy (§ 12 ust. 3 i 6).

Ponadto w umowie określono możliwość wypowiedzenia w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu lub utraty zdolności kredytowej, określając w tym wypadku okres wypowiedzenia, z odwołaniem się do OWKM (§ 13).

W treści umowy pozwani oświadczyli, że w związku z zaciągnięciem kredytu w **walucie wymiennej** zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wynikające z tego konsekwencje (§ 11 ust.4), jednocześnie że akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy.

### **(umowa k. 8-12)**

W dniu zawarcia umowy pozwani otrzymali harmonogram spłat kredytu, określający kwotę kredytu, stopę oprocentowania, wysokość rat i kosztów – wyrażone wyłącznie w złotych. (**harmonogram k. 303-306**).

Aneks nr (...) z dnia 2.01.2012r. na wniosek kredytobiorcy zmieniono § 9 ust 2 umowy w ten sposób, że kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w dniu 30 każdego miesiąca w następujący sposób:

1) 40 rat miesięcznych płatnych począwszy od 30.09.2008r. do 31.12.2011r. przy czym wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w CHF. Spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu ma wpływ na ostateczną wysokość **spłaconego** przez kredytobiorcę kredytu.

2) 320 rat miesięcznych płatnych począwszy od 30.01.2012r., przy czym wysokość rat określona jest w CHF, spłata rat dokonywana jest w CHF (§ 1 pkt 1 ust. 2 aneksu)

Nadto określono zasady ustalania kursów walut, odnosząc je do kursu bazowego, ustalanego przez bank na podstawie aktualnej rynkowej ceny kupna i sprzedaży dewiz (§ 1 pkt 5 aneksu - § 9a), określono zasady informowania o wysokości kursów walut i spreadu walutowego, mające zastosowanie dla kredytów denominowanych w walutach obcych (§ 1 pkt 6 aneksu - § 11b), w § 12 dodano ust. 7 dotyczący sposobu przeliczenia wymagalnych należności banku w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego – według kursu sprzedaży dewiz dla CHF prezentowanego w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku. (§ 1 pkt 9 aneksu).

### ***(aneks k. 11-13)***

Pismami z 29.09.2017r., doręczonym 19.10.2017r. powód wezwał pozwanych do natychmiastowego uregulowania całego zadłużenia przeterminowanego, wyliczonego na 452,74 CHF, informując o możliwości wystąpienia o restrukturyzację/ zmianę warunków umowy oraz że brak spłaty do 20.10.2017r. spowoduje podjęcie dalszych kroków prawnych, w tym skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego.

### ***(pisma k. 253-256)***

Pismami z 29.12.2017r., doręczonymi pozwanym 22.01.2018r. powód oświadczył, że wypowiada umowę i wzywa pozwanych do spłaty całej wierzytelności banku w ciągu 30 dni od otrzymania wypowiedzenia. Wysokość zadłużenia określił na 55380,24 CHF, w tym z tytułu nieprzeterminowanego kapitału – 54226,29 CHF, nieprzeterminowanych odsetek- 12,84 CHF, przeterminowanego kapitału – 1058,01 CHF, przeterminowanych odsetek 62,09 CHF, karnych odsetek – 21,01 CHF. Poinformował też możliwości i warunkach uznania wypowiedzenia za bezskuteczne w wypadku spłaty.

### ***(wypowiedzenia z dowodami doręczenia k. 14-17)***

Pozwani zawierali umowę jako konsumenci. Postanowienia umowne - poza marżą banku – nie były negocjowane.

Powyższych ustaleń sąd dokonał na podstawie powołanych dowodów . Sąd pominął wnioskowane przez strony dowody z opinii biegłych, wnioski te bowiem nie mogły wpłynąć na rozstrzygnięcie. Dowody zawnioskowane przez powoda miały na celu wykazanie braku rażącego naruszenia praw kredytobiorców. Tymczasem ocena abuzywności klauzul umownych nie była uzależniona od rzeczywistych, stosowanych przez bank w czasie realizowania umowy wartości kursowych, a wynikała z samego faktu rażącego faworyzowania powoda w zakresie określania wartości indeksacyjnych. Zważyć trzeba, że umowa dotyczyła okresu 30 lat. Nawet wykazanie ex post, że kursy stosowane przez bank w okresie dotychczasowego wykonywania umowy nie odbiegałyby znacząco od kursów NBP nie eliminowałyby nieuczciwości warunku, pozwalającego bankowi na arbitralne przyjęcie zasad wyliczania tego kursu na przyszłość. Ocena abuzywności następuje bowiem na chwilę zawarcia umowy, obejmuje zakres równowagi stron i jednoznaczność sformułowań i jest abstrakcyjna o tyle, że nie uwzględnia faktycznego sposobu wykonywania umowy, a nawet okresowego korzystnego z punktu widzenia konsumenta skutku; Za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia uznał sąd także dowody z opinii powołane przez pozwanych.

Sąd zważył:

W niniejszej sprawie pozwani zaciągnęli kredyt indeksowany do waluty obcej. Pod pojęciem kredyt indeksowany należy ujmować kredyt, w którym suma kredytu była wyrażana w walucie polskiej, którą następnie przeliczono na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. Taki też charakter kredytu wynika wprost z treści umowy (pomijając użytą w niej niejasną terminologię – „kredyt denominowany (waloryzowany) w walucie obcej”)

Zgodnie z art.69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy możliwym było konstruowanie umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Podstawę zawarcia tej umowy stanowił art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 679 z późn. zm.) w zw. z art. 358 § 2 k.c. a także ustawa Prawo bankowe. Ten typ umowy został wypracowany w oparciu o zasadę swobody umów, a następnie usankcjonowany ustawowo – ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a wprost przewidujący umowy o kredyty walutowe denominowane i indeksowane do waluty innej niż waluta polska. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art.69 ust.2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, zatem niezasadnym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego były nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania. Sąd Najwyższy również uznał za dopuszczalne zawieranie umów kredytu indeksowanego i denominowanego, nie widząc podstaw do uznania, iż konstrukcja ta narusza obowiązujące przepisy prawa, czy zasadę walutowości. (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

W świetle powyższego zarzut nieważności umowy z powodu jej niedopuszczalności (a także nieważności klauzuli indeksacyjnej co do zasady) w świetle art. 58 § 1 kc w zw. z art. 69 ustawy prawo bankowe, czy też art.358<sup>1</sup> k.c należy uznać za niezasadny.

Niezasadny był też zarzut stosowania niewłaściwego oprocentowania odnoszącego się do publikacji stawki LIBOR (przewidziano dane ze strony Reuters lub jakiegokolwiek ekranu zastępczego) oraz poprzez niezmnieszenie marży od daty wpisu hipoteki – w umowie przewidziano zmniejszenie marży od daty przedłożenia przez kredytobiorcę odpisu z KW, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki, a nie od daty wpisu.

Odnosnie do zarzutu przerzucenia ryzyka kursowego – ryzyko takie jest normalnym ryzykiem wynikającym z istoty umowy i polega na znoszeniu przez obie strony – także bank – ewentualnych niedogodności wynikających z wahań kursu waluty. Z treści umowy nie można co o zasady wyprowadzić wniosku o obciążeniu tym ryzykiem wyłącznie pozwanych – gdyby kurs CHF spadł, to nie bank, a pozwani odnieśliby korzyści z tego tytułu, zwłaszcza, że umowa miała obowiązywać 30 lat i na chwilę jej zawierania, a nawet na datę orzekania nie da się przewidzieć, czy ostatecznie to powodowie nie stali się beneficjentami tego ryzyka.

Pozwani zarzucili także oparcie indeksacji na decyzji własnej banku (własnych kursach kupna i sprzedaży CHF, określanych dowolnie przez bank we własnych tabelach kursów), przez co w umowie strony nie określiły głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu podlegającego zwrotowi oraz wysokości odsetek.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do

postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Status pozwanych jako konsumentów w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. był poza sporem, podobnie jak niekwestionowany był fakt, że umowa w zakresie warunków spłaty nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień.

Przedmiotem zobowiązania wynikającego z zawartej przez strony umowy kredytu indeksowanego była suma pieniężna wyrażona w złotych polskich, podlegająca przeliczaniu na walutę obcą. Sytuacja, w której kredyt indeksowany był do CHF powodowała, że jego kwota była zmienna – w szczególności ulegała zmianom (wzrostowi) wraz z zmianą kursu tej waluty do złotego, a co za tym idzie – powodowała wzrost poszczególnych rat kredytu.

Przeliczanie to (zarówno w fazie udzielania kredytu – przeliczenie do CHF, jak i w czasie trwania umowy - powrotne przeliczanie CHF na PLN przy ustalaniu każdorazowej wysokości odsetek i wykorzystanego kapitału) następuje w sposób ciągły przez cały okres trwania umowy i rzutuje bezpośrednio na wysokość świadczenia kredytobiorców, tj. odsetek i wykorzystanego kapitału oraz finalnie - kwoty podlegającej zwrotowi w razie rozwiązania umowy. Tylko poprzez zastosowanie przeliczenia możliwe jest określenie wysokości zarówno kwoty kredytu oddanej do dyspozycji kredytobiorcy jak i obu części jego świadczenia – zarówno zwrotu wykorzystanego kapitału, jak i zapłaty odsetek. Tymczasem w przedmiotowej umowie ustalono, że kwota wykorzystanego kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z **„Tabelą kursów” obowiązującą w banku** w dniu wykorzystania kredytu (§ 2 ust.2, § 4 ust.1a), wysokość rat kapitałowo – odsetkowych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF **obowiązującego w banku według „Tabeli kursów” w dniu spłaty**. Umowa nie przewidywała sposobu ani żadnych kryteriów, mogących stanowić podstawę określania „kursów obowiązujących w banku”, a więc uprawnienie powoła do ustalania wysokości tych kursów nie doznawało żadnych ograniczeń. Takie postanowienie umowne dawało bankowi jednostronną i nieuzależnioną od żadnego obiektywnego kryterium możliwość zmiennego w czasie wykonywania umowy kształtowania wysokości zarówno całości zobowiązania pozwanych (wykorzystanego kredytu), jak i poszczególnych jego części (rat kapitałowo-odsetkowych). W tym kontekście nie może budzić wątpliwości, że klauzula przeliczeniowa wpływająca bezpośrednio na wysokość świadczeń kredytobiorców stanowiła element określający wysokość tych świadczeń. Biorąc pod uwagę, że art. 69 prawa bankowego jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu wskazuje obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami stwierdzić należy, że klauzula ta wprost określała świadczenie główne kredytobiorców.

Możliwość uznania postanowień umownych za niedozwolone w pierwszej kolejności wymaga ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie postanowienia umowy, odwołujące się do bliżej nieokreślonych kursów obowiązujących w banku począwszy od uruchomienia kredytu, poprzez okres spłat poszczególnych rat nie określały stałego i jednoznacznego (bo zależnego od strategii banku), obiektywnie weryfikowalnego kryterium przeliczeniowego stanowiły scedowanie na rzecz kredytodawcy prawa do kształtowania kryteriów indeksacyjnych (kursu waluty obcej w procesie wypłaty kredytu i jego spłaty) w taki sposób, że nie były one ani jasne (transparentne) ani zrozumiałe dla konsumenta. Samo ogólne, sporządzone dla potrzeb niniejszego procesu wyjaśnienie sposobu ustalania tego kursu (k. 257) nie wpływa na zmianę takiej oceny i nie niweczy istnienia dowolności zasad ustalania kursów w zależności od bieżącej strategii banku.

Tym samym postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art.4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Otwiera to drogę do oceny kwestionowanych postanowień umownych pod kątem art. 385<sup>1</sup> § 1 zd.1 k.c. oraz art. 3 ust.1 Dyrektywy 93/13, który stanowi, że warunki umowy mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Dobre obyczaje to także normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy (tak m.in. SN w wyrokach: z 19 marca 2007 r., III SK 21/06, z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12 i z 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14).

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15).

O ile w przedmiotowej sprawie kredytobiorcy w świetle umowy byli świadomi że wysokość kursów a konsekwencji wysokość zobowiązania może ulegać zmianie (ryzyko kursowe), to świadomość faktu, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty (stwarzając pozór „obowiązywania” kursów) w istocie pozostawiał bankowi swobodę wykraczającą ponad czynniki zewnętrzne z umowy nie wynikał (w umowie zawarto jedynie stwierdzenie o akceptacji tych zasad). Trudno przyjąć, że w razie pełnej informacji o wpływie banku na wysokość stosowanych kursów rozważny konsument zaakceptowałby w drodze negocjacji taką dysproporcję uprawnień. Interes konsumenta nieświadomego podstawowych parametrów własnego zobowiązania doznaje w takiej sytuacji rażącego naruszenia i jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej w istocie wysokości jego zobowiązania, jest klauzulą niedozwoloną. (wyrok SN z 4.04.2019r. III CSK 159/17, wyrok SA w Białymstoku z 9.05.2019r. 9 maja 2019r. I ACa 47/19) Taki też wniosek przyjął TSUE w wyroku C 26/13 (Kasler) pkt 2: Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dodatkowo jak wynika zarówno z brzmienia art. 4 ust. 1 dyrektywy, jak i treści art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny postanowień umownych należy dokonywać w świetle całokształtu umowy według stanu z chwili jej zawarcia. Punktem odniesienia dla oceny istnienia przesłanek abuzywności umowy o jakich mowa w art. 385<sup>2</sup> k.c. nie może być zatem analiza sytuacji stron już na etapie wykonywania umowy. Innymi słowy bez znaczenia pozostaje, czy i w jaki sposób (w jakim zakresie) niedozwolona klauzula umowna rzeczywiście wpływała na sposób wykonania umowy – w tym przypadku czy stosowane przez powoda przeliczniki odbiegały od kryteriów określonych np. w przepisach dyspozytywnych, a nawet czy sposób jej stosowania był w jakimś okresie obiektywnie korzystny dla konsumenta. Istotne jest bowiem już samo otwarcie na etapie zawierania umowy możliwości arbitralnej decyzji banku kształtującej wysokość zobowiązania i wpływającej na ryzyko kursowe.

Nie zmienia tego fakt aneksowania umowy (...)r. przy odmiennym określeniu klauzuli waloryzacyjnej, skoro także w aneksie brak jest odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów – nadal stawka bazowa ustalana jest przez bank, z odwołaniem się do kursu rynkowego, brak natomiast jakichkolwiek kryteriów co rozumie się przez kurs rynkowy.

Niewykluczone, że dane te mogły wynikać z ogólnych warunków, do których wielokrotnie w umowie się odwołuje, jednak powód, na którym spoczywał ciężar dowodu, pomimo daleko idących zarzutów pozwanych nie zaferował

ich jako dowodu w sprawie. Sąd, biorąc pod uwagę kontrydiktoryjność procesu i pozycję powoda – profesjonalnego uczestnika obrotu nie miał podstaw do gromadzenia dowodów z urzędu. Ocena stosunku prawnego stron musiała zatem ograniczać się do zaoferowanego materiału dowodowego.

Sąd brał pod uwagę okoliczności zawierania umowy – w tym w przede wszystkim fakt, że umowa ta była umową kolejną, o treści niemal identycznej jak poprzednia, realizowana przez 2 lata. Sąd nie dał wiary pozwany, że nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym i nie wiedzieli, że kapitał „jest ruchomy”, tj. że wysokość kapitału do spłaty w złotych ulegać będzie zmianom stosownie do zmian kursu waluty – wynika to wprost z treści umowy, a doświadczenie z poprzednio zawartą umową bez wątpienia dawało im tego świadomość. Tym niemniej – jak wnika z ich zeznań, w żaden sposób niepodważonych przez powoda (który nawet nie podnosił okoliczności związanych z obowiązkiem informacyjnym) w wypadku obu umów objęty informacjami zakres możliwych zmian był przedstawiany w sposób nader ograniczony i optymistyczny, kredyt był przedstawiany jako bezpieczny, a waluta przeliczeniowa jako stabilna, przy jednoczesnym nacisku na zmienność rat, a nie samego kapitału. Niewątpliwie pozwani mieli też wiedzę o tabelach kursowych banku, jednak samo istnienie (a nawet udostępnienie) tych tabel w żadnym stopniu nie wpływało na możliwość kontroli przyjętych wskaźników, nie usuwało także nierównowagi stron polegającej na pozostawieniu bankowi decyzji w zakresie wysokości klauzuli indeksacyjnej. Treść zeznań pozwanych i brak jakichkolwiek dowodów zgłoszonych przez stronę powodową (w tym nawet ogólnych warunków umowy) wskazuje jednoznacznie na brak jasnej i weryfikowalnej informacji o sposobie wyliczenia kursów wpływających na wysokość bieżących rat i wysokości zobowiązania kredytobiorców z tytułu kapitału kredytu. Bez znaczenia jest przy tym, czy kwestia ta na etapie zawierania umowy była przedmiotem zainteresowania pozwanych – obowiązek informacyjny oraz obowiązek jasnego i jednoznacznego sformułowania postanowień umownych jest obowiązkiem bezwzględny przedsiębiorcy.

Podsumowując - ponieważ treść kwestionowanych postanowień umowy umożliwia powodowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, a takie postanowienie staje się sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz dodatkowo w sposób rażący narusza interesy konsumentów. Zostały więc spełnione wszystkie przesłanki określone w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., nakazujące uznać to postanowienie za niedozwoloną klauzulę umowną.

Konsekwencją abuzywności postanowień umownych jest brak związania nimi pozwanych, co determinuje konieczność pominięcia kursów walut obcych ustalanych jednostronnie przez bank. W umowie powstaje zatem luka, powodująca brak możliwości przeliczenia zobowiązania pozwanych do CHF i wysokości zadłużenia w poszczególnych okresach po waloryzacji, jak i powrotnego przeliczenia na złote. Tym samym dochodzi do niemożności określenia zarówno wysokości wykorzystanego kapitału, jak i poszczególnych rat. Ponieważ klauzula indeksacyjna stanowiła przedmiotowo istotny element umowy, stanowiący podstawę do zastosowania oprocentowania LIBOR właściwego dla waluty obcej, co niewątpliwie było głównym celem takiego, jak w przedmiotowej sprawie ukształtowania umowy, pominięcie tej klauzuli prowadzi do wynaturzenia całego stosunku prawnego i definitywnej zmiany charakteru umowy.

Konieczne jest zatem ustalenie, czy istnieje możliwość uzupełnienia tej luki.

Zdaniem sądu w niniejszym przypadku brak jest podstaw, aby w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości.

Dopuszczalność zastąpienia klauzul niedozwolonych zgodnie z orzecznictwem TSUE, ze względu na cel „odstraszający” Dyrektywy 93/13, który w razie naruszenia równowagi stron umowy to stronie słabszej daje możliwości decyzyjne, uzależniona jest od woli konsumenta.

W orzeczeniu Kasler (C-26/13) Trybunał dopuścił zastąpienie nieuczciwego warunku dyspozytywnym przepisem krajowym jedynie wówczas, gdy wyeliminowanie nieuczciwego warunku oznacza na mocy prawa krajowego unieważnienie całej umowy (co zdaniem sądu ma miejsce w niniejszej sprawie) oraz kumulatywnie jeżeli



unieważnienie to naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje (co jak wynika z jednoznacznego stanowiska pozwanych jak i porównania sytuacji kredytobiorców, w jakiej byłoby przy założeniu ważności umowy i jej skutecznego wypowiedzenia w niniejszej sprawie nie występuje). Nb. o braku takich niekorzystnych konsekwencji świadczy przedstawiona przez powoda symulacja ewentualnych roszczeń w razie unieważnienia umowy, wskazująca na kwotę niższą, aniżeli dochodzona jako wymagalna należność z umowy.

Skoro zatem pozwani sprzeciwili się zastąpieniu powstałej luki zasadą wynikającą z przepisu dyspozytywnego (art. 358 § 2 kc), to nie jest dopuszczalne uzupełnienie umowy przez sąd wbrew stanowisku pozwanych. Z kolei ponieważ wyeliminowanie wadliwej klauzuli indeksacyjnej całkowicie zmieniloby charakter umowy stron, a w szczególności charakter świadczenia głównego kredytobiorców, to uznać należało, że nie jest możliwe dalsze jej utrzymanie. Jak wynika z orzeczenia TSUE w sprawie Dziubak (C-260/18: 1) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy;

4) artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Powołany wyrok TSUE dotyczył kredytu udzielonego w walucie polskiej indeksowanego do CHF. Z jego uzasadnienia wynika, że TSUE przyjął, że nie ma możliwości rekonstruowania umowy stron (zastępowania niedozwolonych warunków umowy innymi miernikami) wbrew woli kredytobiorcy (pkt 62). TSUE stwierdził też, że w świetle kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, należy zbadać możliwość dalszego utrzymania umowy. Jeśli zaś po usunięciu nieuczciwych warunków umowy **charakter i główny przedmiot tych umów może ulec zmianie w zakresie, w jakim nie podlegałyby one już indeksacji do waluty obcej równocześnie podlegając stopie oprocentowania opartej na stopie obowiązującej w odniesieniu do tej waluty**, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu tych umów.

Ostatecznie zatem - skoro w niniejszej sprawie po wyłączeniu nieuczciwych warunków, ze względu na zmianę charakteru umowy nie jest możliwe jej obowiązywanie, a brak jest zgody na ich zastąpienie – roszczenie powoda oparte na tej umowie nie mogło zostać uwzględnione.

O ile w tej sytuacji można brać pod uwagę wzajemne zobowiązania stron wynikające z bezpodstawnego wzbogacenia, to roszczenie takie nie zostało zgłoszone – podstawę faktyczną żądania stanowiła umowa stron.

Unieważnienie umowy z tego powodu czyni co prawda zbędnym rozpoznanie dalszych zarzutów, dotyczących w szczególności skuteczności wypowiedzenia, tym niemniej nie można im odmówić słuszności. Klauzula umowna zawarta w § 12 umowy – w szczególności ust. 3 i 6 - odnosząca się do skutków nieterminowej spłaty kredytu bez wątplenia wyczerpuje przesłanki abuzywności w rozumieniu art. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art.3 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Daje ona bankowi prawo wywiedzenia umowy w wypadku nieuiszczenia raty lub jej części (bez określenia minimalnej zaległości), nadto nie wskazuje okresu wypowiedzenia (w przeciwieństwie do odrębnej, zawartej w § 13 klauzuli dotyczącej skutków naruszenia umowy polegających na niedotrzymaniu warunków udzielenia kredytu lub utraty zdolności kredytowej), nie wskazuje wreszcie zasad wyliczania wymagalnej na skutek wypowiedzenia należności oraz momentu, na który wyliczenie takie ma być dokonane . Takie sformułowanie w oczywisty sposób jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i narusza równowagę stron, pozwalając na dowolne i nieograniczone skorzystanie przez bank z uprawnienia kształtującego w postaci wypowiedzenia umowy kredytowej, i to nawet w wypadku minimalnej zaległości, przy jednoczesnym uprawnieniu do dowolnego wyznaczenia terminu spłaty i terminu nastąpienia skutku wypowiedzenia, co biorąc pod uwagę dotkliwe skutki wypowiedzenia po stronie konsumenta rażąco narusza jego

interesy. Także samo oświadczenie o wypowiedzeniu określa jedynie termin żądanej spłaty zaległych należności, jednak w żaden sposób nie wskazuje kiedy skutek wypowiedzenia miał nastąpić – nie wynika to również ani z umowy aneksem, ani z treści wypowiedzenia (sam powód nie był w stanie wskazać daty rozwiązania umowy, ani też daty, na jaką miało nastąpić wyliczenie wymagalnej na skutek wypowiedzenia należności pozwanych). W tych okolicznościach – nawet przy hipotetycznym, acz wykluczonym przez sąd założeniu, że umowa mogłaby obowiązywać - stwierdzić należy, że nie doszłoby do skutecznego wypowiedzenia kredytu, a w konsekwencji brak podstaw do uznania, że dochodzone roszczenie – zarówno co do należności głównej jak i odsetek - stałoby się wymagalne.

Mając wszystko powyższe na względzie sąd oddalił powództwo, o kosztach orzekając na podstawie art. 98 kpc. Koszty zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych sąd oparł na § 2 pkt 7 Rozp. MS z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Sąd miał na uwadze, że stawka określona w tym przepisie dotyczy kosztów zastępstwa dla roszczeń od 200 000 zł do 2 000 000zł, przy czym wartość przedmiotu niniejszej sprawy mieściła się w dolnej granicy; niewątpliwie też uzależnienie wysokości stawek adwokackich zróżnicowane stosownie do wartości przedmiotu sporu uwzględnia nakład pracy w zakresie tak poważnych roszczeń. Skoro więc w niniejszej sprawie tok postępowania obejmował jedną rozprawę, zarady pozwanych zostały podzielone przez sąd w niewielkim, acz prowadzącym do oddalenia powództwa zakresie, to w ocenie sądu wynagrodzenie w wysokości pojedynczej stawki jest adekwatne do nakładu pracy w świetle § 15 rozporządzenia.